CODZIENNA

Nr 131. ROK 1833. NIEDZIELA 18 MAJA

Pismo to wychodzi codzeń oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSZIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Bernarda.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 7, 772	+ 11,6	+ 4,6	Pu. wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
17. 12	„ 7, 455	20,0	5.0	„ średni	Pogoda	
3	„ 6, 903	22,2	5,7	„ „	„ „	
9	„ 6, 860	+ 12,2	+ 4,0	„ słaby	„ „	

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 13 *Maja.*

W dniu 11 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie rady stanu, postanowieniem J. C. K. Mości z dnia 12 (24) grudnia r. z. nowo uorganizowaney. JO. Xiąże Feldmarszałek Namiestnik królestwa, przewodniczący temu zebraniu, przed odebraniem przysięgi od członków onego na przepisaną rotę, w sposób następny do zgromadzonych przemówić raczył:

Panowie! Statut organiczny, któren J. C. K. Mość, w nieprzebraney dobroci swojey królestwu Polskiemu nadać raczył, oznaczył głównieysze rady stanu attrybucye, postanowieniem, jey organizacyą przepisującém bliżey rozwinięte. —

»Rada stanu, zastępując odtąd dawny skład prawodawczy, obowiązaną będzie tłómaczyć Monarsze, prawdziwe i dobrze zrozumiane kraju potrzeby. Powołana do rozważania spraw nayważnieyszych, do rozbierania projektów do ustaw, ściągających się do wszystkich oddziałów prawodawstwa cywilnego, karnego, administracyjnego i skarbowego, do roztrząsania i kontrollowania zarządu rozmaitych służby publiczney odnóg; magistratura ta, ma sobie oprócz tego poruczone stanowienie o sporach jurysdykcyjnych zachodzących pomiędzy władzami administracyjnemi i sądowemi, i oddawanie pod sąd urzędników administracyjnych. Powinna przeto stawić w swym składzie wszelkie rękoymie, jakich wysokie jey przeznaczenie wymaga.

»Tym ważnym powodowany względem N. Cesarz i Król Jmć, powełując was Panowie, do grona rady stanu, dał wam znamienity swego zaufania dowód i nie wątpię, iż się onego godnemi okażecie, przez gorliwe i sumienne wypełnianie waszych wysokich i zaszczytnych obowiązków.

»Mając w zgromadzeniu tém przewodniczyć, cieszę się nadzieją, iż znaydę, Panowie, w waszém świetle i doświadczeniu, w prawości i czystości uczuć waszych, to szczęśliwe połączenie wspólnych usiłowań, dla rozwinięcia wszelkich widoków i oycowskich łaskawego Monarchy zamiarów, koniecznie potrzebne.

»Wzywam was Panowie, do podpisania roty przysięgi, artykułem 3cim organizacyi rady stanu przepisaney.» —

Rada administracyjna udzielając referendarzowi stanu nadzwyczaynemu Gerliczowi uwolnienie od obowiązków vice-prezydenta Warszawy, zachowała go przy pobieraniu dotychczasowey płacy, dopókąd nie otrzyma innego odpowiedniego urzędu.

ANGLIA

Londyn 30 kwietnia.

W zeszłą sobotę i niedzielę, odbyły się wielkie rady gabinetowe, które po kilka godzin trwały, i na których naradzano się względem bardzo ważnych okoliczności. Mówią, że lord Althorp doradzał hrabiemu Grey, aby wziął dymissyą z urzędowania swego, (lorda kanclerza izby skarbowey.)

Jeden z wniosków ministeryalnych tyczących się łokalności upadł w izbie niższey. Była to więc pierwsza klęska tegoczesnego ministerstwa, która jednak za sobą nic stanowczego niepociąga.

Od przybycia margrabiego Palmelli, ajenci Don Pedra zaczynają bydź w wielkim ruchu. Wczoray po południu wyprawili znowu 350 ludzi uzbrojonych do Porto.— Tuteysze dzienniki utrzymują, że w przeszłym tygodniu popłynęło ztąd 3000 świeżego woyska dla Don Pedra, i że teraz mając 13,000 wojowników, póydzie zapewne do Lizbony; podobnieysza atoli, że to są wszystko zamki na lodzie, i że brak pieniędzy jest jak był, przepowiednią bliskiego upadku tey wyprawy.

Dnia 1 maja.— Xiąże Lieven, xiąże Talleyrand, i baron Cetto poseł bawarski, mieli wczoray w wydziale spraw zagranicznych konferencyą; a lord Althorp, Sir James Graham i John Hobhouse z lordem Grey w izbie skarbowey.

Dnia 3 maja.— Xiąże panujący Brunświcki w towarzystwie swojego szambelana barona Bülowa, i jednego z przybocznych adjutantów, odwiedził wczoray hrabiego Grey, i innychministrów.

Dnia 4 maja.— Poseł turecki i hrabia Grey, pracowali wczoray z lordem Palmerstonem w wydziale spraw zagranicznych.

Dnia 6 maja.— Na dzisieyszém posiedzeniu izby niższey, przeczytany został powtórnie bil tyczący się reformy kościoła w Irlandyi, większością 317 kresek przeciwko 78.

Dnia 7 Maja.— Przybył tu w sobotę xiąże Orleans następca tronu francuzkiego i wysiadł w hotelu Grillon, przy ulicy Albemarle-Street. Zaraz po tém, odwiedził go xiąże Talleyrand. Razem z xięciem Orleans, przybyli tu z Francyi xiążęta Valençay i Montmorency. Zdaje się z resztą, że podróż ta królewicza francuzkiego, niema żadnych widoków politycznych. Onegdy xiąże ten, w assystencyi posła francuzkiego, odwiedził xięcia Devonshire i hrabiego Grey.— Wczoray dawał xiąże Talleyrand na cześć królewicza wielki obiad, na którym znaydowali się, poseł rossyjski xiąże Liven, hr. Ludolf i baron Bülów z małżonkami swojemi, posłowie belgiyski, austryacki i biszpański, tudzież lord Granville z małżonką swoją, lord Hill i jenerał Brudeart.

Xiąże brunświcki odwiedził wczoray xiężnę Kentu i królewnę Wiktoryą, następczynę tronu angielskiego, jey córkę. Tegoż dnia odwiedził xiążąt Wellingtona, i Richemond, hrabiego Grey, Panów Sistowell, Biornstierna i Denhoffa, — lorda Hill i t. p. Onegdy xiąże Talleyrand, dawał dla tegoż gościa wielki obiad. Wczoray tenże xiąże odwiedził xięcia Cumberland, a potem był na obiedzie u xiężny Kentu.

Nadeszła tu wiadomość z Marsylii o śmierci admirała Hatham, dowódzcy flotty angielskiey na środziemnem morzu.

(G. P. S.)

NIEMCY

Sztuttgard 5 maja.

W oberamcie Wolzheim osobliwszy wydarzył się wypadek, że część wyborców seymikowych, z pomiędzy dwóch podanych sobie kandydatów, wóyta Matsche z Wolzheim, i adwokata Lany ze Sztuttgardu, niechciała wybrać żadnego reprezentantem, lecz glosowała koniecznie na osobę samego króla; i gdy im starano się wyperswadować, że sam monarcha, niemoże nigdy bydź reprezentantem, jeden z gorliwszych zawołał: *Jak to niemoże! kiedy my w nikim niemamy zaufania, tylko w naszym kochanym królu?»* — Długi czas upłynął, niżeli potrafiono wreszcie nakłonić poczciwych chłopków, do odstąpienia od swego przedsięwzięcia. (G. P. S.)